

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 26 listopada 2013 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym po ustaniu wspólności ustawowej W. K. i R. K., w wysokości 20% przypadających W. K. oraz 80% przypadających R. K..

(postanowienie k. 210)

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

W dniu 9 października 1982 roku R. K. i W. K. zawarli związek małżeński, z którego urodziły się dwie córki. Małżeństwo to zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2011 roku z winy W. K..

Małżonkowie K. po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali w domu należącym do ojca wnioskodawcy, H. K..

Po śmierci ojca wnioskodawcy W. K. sprzedał odziedziczoną po ojcu nieruchomość, a z pieniędzy uzyskanych z tej transakcji w dniu 27 lipca 2006 roku uiścił tytułem wkładu mieszkaniowego na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 53.900 zł. Na mocy umowy z dnia 31 lipca 2006 roku na jego rzecz ustanowiono spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...).

Około 2006 roku W. K. zaczął nadużywać alkoholu, awanturować się z żoną i córką. Żona i córki obawiały się, gdyż przejawiał agresywne zachowania i ubliżał im. Córka W. wyprowadziła się z domu, gdyż bała się ojca. Zmarła w 2009 roku. W. K. nie zajmował się pochówkiem córki, a wszelkie sprawy z tym związane spoczywały na uczestnicze.

W dniu 8 czerwca 2008 roku W. K. doznał urazu głowy ze stłuczeniem mózgu. Orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. z dnia 28 maja 2012 roku zaliczono go do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na występowanie chorób psychicznych, chorób układu pokarmowego i chorób neurologicznych. Orzeczenie wydano do dnia 31 maja 2016 roku.

W dniu 29 grudnia 2009 roku małżonkowie K. nabyli od spółdzielni do majątku wspólnego własność lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), którego wartość wynosi 187.000 zł. W mieszkaniu tym mieszkają byli małżonkowie oraz ich córka K.. Opłaty za czynsz i zużycie mediów od 2007 roku ponosi R. K. oraz córka K.. W. K. sporadycznie przekazuje R. K. drobne kwoty z tego tytułu. W okresie od 2008 roku do dnia 3 lutego 2013 roku pod tym adresem policja przeprowadziła 79 interwencji. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia z dnia 12 czerwca 2013 roku, sygn. akt III C 145/13, orzeczony został wobec W. K. nakaz opróżnienia lokalu przy ul. (...) z jednoczesnym orzeczeniem o prawie do lokalu socjalnego i wstrzymaniem wykonania orzeczenia do chwili złożenia przez Miasto Ł. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia z dnia 30 kwietnia 2010 roku, sygn. akt VI K 120/09, W. K. został uznany winnym tego, że w okresie od sierpnia 2006 roku do grudnia 2008 roku w Ł. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną R. K. w ten sposób, że naruszał jej nietykalność cielesną, szarpając ją, popychając, wykręcając ręce, ciągnąc za włosy, kopiając, dusząc, uderzając otwartą ręką a nadto używał wobec niej słów uznanych powszechnie za obelżywe, opluwał i groził pozbawieniem życia, przy czym od 14 czerwca 2008 roku rozumienie znaczenia czynu jak i pokierowanie swym postępowaniem miał ograniczone w stopniu znacznym, a także tego, że w okresie od stycznia 2008 roku do grudnia 2008 roku w Ł., znęcał się psychicznie i fizycznie nad córką K. K. w ten sposób, że używał wobec niej słów uznanych powszechnie za obelżywe, groził pozbawieniem życia oraz szarpał za odzież, popychał, ciągnął za włosy i ścisnął za nadgarstki, przy czym od 14 czerwca 2008 r. rozumienie znaczenie czynu jak i pokierowanie swym postępowaniem miał ograniczone w stopniu znacznym. Czyny popełnione przez W. K. wypełniły dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Sąd uznał oskarżonego winny i wymierzył W. K. karę po 6 miesięcy pozbawienia wolności za każdy czyn, karę łączną jednego roku pozbawienia wolności, której wykonanie

warunkowo zawiesił na okres czterech lat próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora. Sąd zobowiązał W. K. do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

W postanowieniu z dnia 25 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. akt VI Kow 2111/12/el, udzielając W. K. zezwolenia na odbycie reszty kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia z dnia 5 listopada 2010 roku, sygn. akt VI K 120/09, w systemie dozoru elektronicznego, nałożył na niego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz przestrzegania porządku prawnego.

Obecnie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, pod sygn. akt VI K 1692/12, toczy się postępowanie, w którym W. K. oskarżony jest o to, że w okresie od września 2010 roku do dnia 23 czerwca 2012 roku w Ł. znęcał się fizycznie i psychicznie nad byłą żoną i córką K. w ten sposób, że wszczywał awantury, szarpał za włosy i ramiona, popychał, uderzał dłonią twarz, bił rękami po plecach, kopał w pośladki, opluwał, groził pozbawieniem życia oraz pobiciem, używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, niszczył wyposażenie mieszkania, czym działał na szkodę pokrzywdzonych, przy czym zarówno zdolność rozumienia znaczenia czynu jak i możliwość pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym, tj. o popełnienie czynu wypełniającego dyspozycje art. 207 §1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W dniu 4 stycznia 2013 roku W. K. został doprowadzony przez policję do (...) w Ł. celem wytrzeźwienia z uwagi na wszczynanie przez niego awantur, ubliżanie byłej żonie i stwarzanie zagrożenia dla życia i zdrowia własnego oraz innych. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało 0,97 mg/l.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił okresy, w jakich W. K. oraz R. K. nie pozostawali w stosunku pracy i byli zarejestrowani w PUP jako osoby bezrobotne poszukujące zatrudnienia. Sąd ustalił także, gdzie i w jakich okresach W. K. oraz R. K. byli zatrudnieni na podstawie stosunku pracy. Oprócz tego Sąd ustalił okresy pracy R. K. na podstawie umowy agencyjnej lub zlecenia, jak też i to, że wysokość składek odprowadzanych przez płatników na rzecz R. K. była wyższa niż wysokość składek odprowadzanych przez płatników na rzecz W. K..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o szereg dokumentów, w tym również o dokumenty urzędowe, oraz o zeznania uczestników i świadków. Sąd wyjaśnił, iż nie dał wiary zeznaniom W. K. oraz świadka B. C. co do tego, że spożywa on alkohol sporadycznie, bowiem przeczą temu zeznania jego córki oraz dowody z dokumentów w postaci wyroków, z których wynika, że był on skazywany za przestępstwa popełniane pod wpływem alkoholu. Z tego samego względu Sąd nie dał wiary procesowym relacjom wnioskodawcy w zakresie, w jakim twierdził, że nie toczyły się przeciwko niemu żadne postępowania karne. W pozostałym zakresie zeznania wnioskodawcy i świadka B. C. Sąd obdarzył wiarą. Przymiot wiarygodności przypisał natomiast w całości zeznaniom R. K. i K. K., ponieważ znalazły one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, korespondowały ze sobą i nie zawierały nielogiczności, a nadto potwierdzone zostały treścią zeznań świadka D. M..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym i ocenionych dowodach, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków K. zasługiwał na uwzględnienie. Sąd wskazał, że podstawę materialną takiego żądania stanowi art. 43 § 2 k.r.o., zaś procesową – art. 567 § 1 i § 2 k.p.c., a następnie szeroko omówił przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, tj. różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz zaistnienie ważnych powodów, przytaczając szereg poglądów wyrażonych w orzecznictwie i nauce prawa.

W ocenie Sądu Rejonowego przesłanki te zostały spełnione w niniejszej sprawie, gdyż występuje rażąca dysproporcja pomiędzy stopniem przyczynienia się do powstania majątku wspólnego byłych małżonków. Wskazał, że postawa wnioskodawcy jest naganna z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, jest on agresywny wobec żony i córki, jest uzależniony od alkoholu, w ciągu 28 lat pracował przez krótkie okresy czasu, często zmieniając pracodawców, co oznacza, że nie czynił on starań ku temu, ażeby pracować zarobkowo, bowiem w przeciwnym wypadku okresy zatrudnienia byłyby dłuższe aniżeli np. w (...) Sp. z o.o. – 23 dni. Tymczasem uczestniczka niemalże przez cały okres trwania małżeństwa pracowała zarobkowo. Ponadto wynagrodzenia uczestniczki były wyższe od wynagrodzeń wnioskodawcy. Sąd podkreślił, że wprawdzie od 2008 roku W. K. jest niepełnosprawny, ale już wcześniej nie

przejawiał aktywności zawodowej, zaś na skutek orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydanym w dniu 28 maja 2012 roku ma on możliwość zarobkowania w warunkach chronionych, a mimo to, nie czyni tego, przez co nie partycypuje w uiszczaniu opłat za mieszkanie. Oprócz tego W. K. nie zaspakajał potrzeb rodziny, w tym małoletnich dzieci, z uwagi na picie alkoholu oraz długie okresy pozostawiania bez pracy, a nawet gdy pracował, to nie łożył na utrzymanie rodziny, sporadycznie przekazywał drobne kwoty na uiszczanie rachunków, nie brał udziału w wychowaniu córek, a cały ciężar tego obowiązku przejęła na siebie R. K.. Sąd krytycznie ocenił zachowanie wnioskodawcy, na skutek którego córka K. bała się własnego ojca, a córka W. wyprowadziła się z rodzinnego domu. Sąd dostrzegł, że W. K. przekazał określoną kwotę uzyskaną na skutek dziedziczenia po ojcu na zakup mieszkania, ale stwierdził, że obowiązki jako męża i ojca winny sięgać dalej niż jednorazowe przekazanie środków finansowych, a polegać na staraniach w utrzymaniu tego mieszkania. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powyższe okoliczności świadczą o tym, że wnioskodawca nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego w sposób odpowiadający jego możliwościom zarobkowym. Podkreślił, że przez przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego rozumieć należy nie tylko działania prowadzące bezpośrednio do jego powiększenia, ale także całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. W tym zakresie Sąd zaś ustalił, że w zachowaniu stron zachodzą znaczne dysproporcje, uchwytne i wymierne finansowo, natomiast zaniedbania wnioskodawcy miały charakter długotrwały, zawiniony, a nawet nosiły cechy uporczywego uchylania się od przyczyniania się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych, w szczególności zaś nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę doprowadziło do zniszczenia rodziny, którą założył z uczestniczką.

Sąd Rejonowy ustalił, że w tym stanie rzeczy uznać należało, iż W. K. przyczynił się do powstania majątku wspólnego w 20%, a R. K. w 80%. Sąd wyliczył, iż zatem przez okres ostatnich 15 lat wnioskodawca przepracował około 33 miesięcy, a więc niecałe 3 lata, zaś uczestniczka w tym samym okresie miała jedną dłuższą 4-letnią przerwę w latach 2003-2007, a więc przepracowała 9 lat. Sąd zauważył, iż omawiany okres 15 lat nakłada się częściowo na okres po ustaniu wspólności majątkowej, ale w oparciu o to wyliczenie możliwe jest ustalenie, że wnioskodawca pracował 3 razy mniej niż uczestniczka. W takim razie uznać należałoby, że W. K. przysługuje 33% udziału w majątku wspólnym, jednak wartość tę trzeba było skorygować o połowę z uwagi na brak przyczyniania się wnioskodawcy do wspólnego wychowania dzieci. W ocenie Sądu fakt, iż to ze środków finansowych wnioskodawcy został pokryty wkład mieszkaniowy, wskazuje, że wnioskodawca przejawiał niegdyś inicjatywę w celu zabezpieczenia potrzeb rodziny, jednak w późniejszym okresie uchylał się od zaspokajania tych potrzeb, znęcał się nad rodziną i wywoływał u jej członków poczucie zagrożenia zdrowia i życia. Sąd dodał też, że nabycie określonej rzeczy z majątku odrębnego małżonka musi wynikać nie tylko z oświadczenia współmałżonka, ale także – i to przede wszystkim – z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów k.r.o.

(uzasadnienie postanowienia k. 211-218)

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ jego treść, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, w szczególności:

- całkowity brak oceny dowodu z zeznań wnioskodawcy, uczestniczki postępowania oraz świadków w zakresie wykonania przez wnioskodawcę remontu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) od 2006 roku, a co za tym idzie pominięcie w ustaleniach, że wnioskodawca (nawet w przypisanym wyrokiem karnym okresie) przyczynił się osobistą pracą oraz środkami finansowymi do powstania majątku wspólnego;

- całkowite pominięcie przy ocenie dowodów z dokumentów faktur VAT oraz historii rachunku bankowego wnioskodawcy i dowolne ustalenie, że w okresie od 2006 roku do 2011 roku wnioskodawca nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego stron;

- dowolne uznanie, że czasowy brak zatrudnienia wnioskodawcy stanowi rażący brak przyczyniania się do powstania majątku wspólnego, w sytuacji gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, że bezrobocie wnioskodawcy było przez niego zawinione;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu dowodów i okoliczności, na których Sąd ustalił nierówność udziałów w stosunku 20% przypadających wnioskodawcy i 80% przypadających uczestniczce, a co za tym idzie uniemożliwienie zweryfikowania prawidłowości toku rozumowania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że zachowanie wnioskodawcy stanowi „ważne powody” uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, w sytuacji, gdy materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do uznania, że W. K. w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych;

b) art. 43 § 1 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym wnioskodawcy i uczestniczki postępowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów, ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, a także o zasądzenie kosztów udzielonej wnioskodawcy pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały pokryte ani w części, ani w całości.

W uzasadnieniu apelacji podano, że W. K. z majątku osobistego opłacił wkład mieszkaniowy lokalu, który uczestnicy zgłosili do podziału jako składnik majątku wspólnego. Miało to miejsce w 2006 roku i należy przyjąć, że od tego roku zaczęli oni gromadzić zasadnicze składniki majątku wspólnego. Wskazano, że Sąd nie uwzględnił, iż wnioskodawca brał czynny udział w umeblowaniu i remoncie tego mieszkania, przeznaczając na ten cel posiadane środki finansowe. Oprócz tego partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, a w 2009 roku kupił do niego telewizor. Wobec tego nie można przyjmować, że trwonił pieniądze na swoje wyłączne cele, w tym ewentualny alkohol, skoro przeznaczał je na cele małżeńskie. Jego ewentualne negatywne zachowania wobec rodziny nie miały natomiast wpływu na gromadzenie wspólnego majątku, a uczestniczka nie podejmowała w trakcie trwania małżeństwa żadnych kroków prawnych związanych z eksmisją wnioskodawcy, czy z wystąpieniem o alimenty na zaspokojenie potrzeb rodziny. Oznacza to, że naganne zachowania wnioskodawcy – zarzucane przez byłą żonę – miały miejsce już po zgromadzeniu majątku wspólnego i nie miały wpływu na zaniechanie gromadzenia majątku wspólnego. Poza tym wypadek wnioskodawcy z 2008 roku ograniczył jego możliwości zarobkowe i życiowe. Nie zostało też wykazane, by przerwy w zatrudnieniu wynikały z naganego zachowania wnioskodawcy, chociażby z nadużywania alkoholu. Wnioskodawca podejmował się natomiast prac dorywczych bez formalnego zatrudnienia. Tym samym nie można mówić, że krótsze okresy zatrudnienia wnioskodawcy niż uczestniczki stanowią same w sobie podstawę przyjęcia jego rażącego i uporczywego uchylenia się od przyczyniania się do powstania majątku wspólnego.

(apelacja k. 223-227)

Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 roku pełnomocnik uczestniczki wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu, oświadczając, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

(protokół rozprawy k. 242)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja podlegała oddaleniu.

Przed przystąpieniem do analizy zaskarżonego postanowienia w kontekście zarzutów apelacji, wskazać należy, iż Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym postanowieniu w ten sposób, że w miejsce nazwiska wnioskodawcy i uczestniczki w brzmieniu (...) postanowił wpisać (...) w odpowiednich przypadkach. Wykładnia gramatyczna art. 350 k.p.c. wskazuje, że wszystkie opisane w nim nieprawidłowości muszą mieć charakter oczywisty, tzn. niebudzący wątpliwości, bezsporny, pewny. Oczywistość wadliwości może wynikać z samej natury niedokładności, błędu lub omyłki, jak też z porównania ich z innymi niebudzącymi wątpliwości okolicznościami. Wyraża się ona bowiem w tym, że jest natychmiast rozpoznawalna i wynika jednoznacznie z treści orzeczenia. Taką oczywistością niewątpliwie cechuje się stwierdzona omyłka w zapisie nazwiska uczestników.

Przechodząc do właściwej części rozważań, w pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W tym miejscu stwierdzić należy, iż Sąd drugiej instancji po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy i z tego względu Sąd odwoławczy co do zasady akceptuje je oraz przyjmuje za własne.

Ustalenia te należy uzupełnić tylko w niewielkim zakresie, dotyczącym okoliczności, że W. K. brał czynny udział w remoncie i wyposażeniu mieszkania przy ul. (...), na co przeznaczał środki z majątku osobistego. Fakt ten bowiem wynika – jak trafnie wywodzi skarżący – z zeznań wnioskodawcy (k. 50v., 167), uczestniczki (k. 168) i świadków B. C. (k. 154v.-155) oraz T. W. (k. 165-166). W tym zakresie zeznania te pokrywają się i ze sobą korespondują, jak też znajdują potwierdzenie w fakturach i rachunkach (k. 77-83) oraz wyciągu z konta wnioskodawcy (k. 85-88, 161). Niemniej brak tych ustaleń – podnoszony w apelacji – nie stanowił uchybienia Sądu pierwszej instancji, ponieważ wynikające z nich okoliczności nie mają wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Ich uzupełnienie natomiast pozwoli na bardziej kompleksową ocenę sprawy.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się także naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. ustalając, że czasowy brak zatrudnienia wnioskodawcy stanowił rażący brak przyczyniania się do powstania majątku wspólnego. Nie jest bowiem tak, jak twierdzi skarżący, że brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, iż bezrobocie wnioskodawcy było przez niego zawinione. W świetle zasad doświadczenia życiowego normalnym jest, iż każdy przeciętny, prawidłowo funkcjonujący dorosły człowiek dąży do tego, by uzyskać stałe i stabilne zatrudnienie, pozwalające na zaspokojenie podstawowych potrzeb własnych i najbliższych oraz dające poczucie bezpieczeństwa finansowego. Z drugiej strony pracodawcy dążą do tego, by zatrudniać solidnych, odpowiedzialnych i godnych zaufania pracowników. Te same zasady podpowiadają, że trudno znaleźć takie cechy u osób nadużywających alkoholu, którego destrukcyjna siła, nie tylko w sferze rodzinnej, ale też zawodowej jest powszechnie znana. Wiążąc zatem przedstawione wnioski z nadużywaniem alkoholu przez wnioskodawcę, co zostało ustalone na podstawie dowodów szczegółowo omówionych i ocenionych przez Sąd pierwszej instancji, oraz biorąc pod uwagę ilość przerw w zatrudnieniu wnioskodawcy i krótkie okresy jego pracy, stwierdzić trzeba, iż to właśnie nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę nie pozwoliło mu na pełne wykorzystanie własnych sił i możliwości zarobkowych, a w konsekwencji doprowadziło do rażącego uchylania się od zaspakajania potrzeb rodziny. Trudno bowiem inaczej racjonalnie wyjaśnić tak dużą ilość stosunkowo krótkotrwałych okresów zatrudnienia wnioskodawcy (niekiedy zaledwie kilkunastodniowych) i częstych zmian pracy, nawet jeśli wziąć pod uwagę utrzymującą się od dłuższego czasu dość trudną sytuację na rynku pracy. Tym samym nie można twierdzić, iż materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że bezrobocie wnioskodawcy było przez niego zawinione ani też mówić o dowolności w tym względzie oceny Sądu pierwszej instancji. Co więcej, na taką przyczynę zmian pracy przez wnioskodawcę wskazywała jego córka K. K. (k. 51v.), a co w świetle omówionych zasad doświadczenia życiowego zasługuje na wiarę.

Nietrafny okazał się także zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu dowodów i okoliczności, w oparciu o które Sąd ustalił nierówność udziałów w stosunku 20% przypadających wnioskodawcy i 80% przypadających uczestniczce, a co za tym idzie uniemożliwienie zweryfikowania prawidłowości toku rozumowania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Zgodnie z treścią ww. przepisu

uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Analizując treść uzasadnienia Sądu Rejonowego, nie sposób nie dostrzec, iż Sąd ten wskazał, na jakich okolicznościach oparł swoje wyliczenia nierównych udziałów w majątku wspólnym uczestników (s. 14 uzasadnienia), a jednocześnie okoliczności te uwzględnił w stanie faktycznym, gdzie podane zostały dowody, z których je wywiódł. Przypomnieć więc trzeba, że Sąd – na podstawie zgromadzonych dokumentów, które poddał bardzo szczegółowej analizie i trafnej ocenie (s. 6-9 uzasadnienia) – ustalił, iż wnioskodawca przez okres ostatnich 15 lat przepracował około 33 miesiące, a więc niecałe 3 lata, zaś uczestniczka w tym samym okresie miała jedną dłuższą 4-letnią przerwę w latach 2003-2007, a więc przepracowała 9 lat. Podejmując próbę matematycznego i logicznego wyliczenia wielkości udziałów każdego z uczestników w majątku wspólnym, Sąd ten doszedł do trafnego wniosku, iż w takim razie uznać należałoby, że W. K. przysługuje 33% udziału w majątku wspólnym, jednak uwzględniając fakt, iż wnioskodawca nie przyczynił się do wspólnego wychowania dzieci, Sąd Rejonowy ustalił, że wartość tę trzeba było skorygować o połowę. Okoliczność nieprzyczyniania się wnioskodawcy do wychowywania dzieci wynika natomiast nie tylko z ogółu ustalonych nagannych zachowań wnioskodawcy, ale została też wprost zrelacjonowana przez uczestniczkę oraz świadków K. K. i D. M., których zeznania Sąd Rejonowy ocenił zgodnie z zasadami logiki i w konsekwencji przyznał im walor wiarygodności (s. 10 uzasadnienia). Podkreślić trzeba, że Sąd dostrzegł, iż wnioskodawca w 2008 roku uległ wypadkowi, na skutek którego w 2012 roku orzeczono jego niepełnosprawność i trafnie ocenił, iż mimo to ma możliwość zarabkowania w warunkach chronionych. Dodać należy, że wykonywanie pracy przez osoby niepełnosprawne w obecnych czasach nie jest czymś nadzwyczajnym, zwłaszcza gdy organizacje rządowe i pozarządowe prowadzą szereg akcji mających na celu zawodową aktywizację takich osób, ułatwiając im znalezienie pracy odpowiadającej ich warunkom fizycznym i psychicznym. Trafnie też zwrócił Sąd Rejonowy uwagę, że część omawianego okresu zatrudnienia i bezrobocia uczestników przypada na okres po ustaniu wspólności ustawowej, niemniej ustalenia w tym względzie pozwalają na dość precyzyjne uznanie, że wnioskodawca pracował około 3 razy mniej niż uczestniczka.

Podsumowując, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Dokonana ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, nie narusza bowiem reguł określonych w tym przepisie. Ocena ta nie nosi cech dowolności i mieści się w ramach swobodnej oceny, której cechą jest bezstronność oraz przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do zeznań wnioskodawcy, uczestniczki oraz świadków K. K., D. M. i B. C., jak też zebranych w sprawie dokumentów. Trafnie i przekonująco uzasadnił dlaczego nie dał wiary w określonej części zeznaniom wnioskodawcy i B. C., a z jakich przyczyn przymiotem prawdziwości obdarzył relacje pozostałych osób.

Odnosząc się do zasadniczego zarzutu apelacji, dotyczącego naruszenia art. 43 § 2 k.r.o., powtórzyć należy za Sądem Rejonowym, iż przepis ten przewiduje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym: ważne powody uzasadniające wystąpienie z takim żądaniem oraz różny stopień przyczynienia się do powstania tego majątku. Analizując na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sytuację byłych małżonków K., Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż w sprawie spełnione zostały przesłanki opisane w przywołanym przepisie. Obszerna argumentacja prawna przedstawiona w tym zakresie przez Sąd Rejonowy jest trafna i nie ma potrzeby przytaczać jej w tym miejscu w całości. Przypomnieć wystarczy, że „ważne powody” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. są to względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych warunkach równość udziałów małżonków należałoby uznać za krzywdzącą w świetle zasad współżycia społecznego. Z reguły wiąże się to z niewypełnianiem obowiązków jednego z małżonków wobec drugiego, czy w ogóle rodziny, jednakże nie musi to dotyczyć wyłącznie kwestii natury ekonomicznej i majątkowej, a może wiązać się np. z nagannym stosunkiem do członków rodziny, czy zwinionym doprowadzeniem do rozkładu pożycia. Natomiast „przyczynienie się do powstania majątku” jest związane ze źródłem pochodzenia składników majątku wspólnego, przy tym należy tu uwzględnić też nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Dodać należy, iż okoliczności mające wpływ na wystąpienie ważnych powodów (np. co do zaniedbywania obowiązków względem rodziny, także niemajątkowych) nie muszą występować tylko w okresie, kiedy powstawał majątek wspólny – o ważnych powodach w rozumieniu art. 43

§ 2 k.r.o. mogą stanowić okoliczności zachodzące w całym okresie funkcjonowania małżeństwa i rodziny małżonków, a więc także te, które ujawniły się po zgromadzeniu przez małżonków wspólnego majątku. Wprawdzie przesłanki te często wzajemnie się przenikają i pewne okoliczności mogą stanowić zarówno przejaw ważnych powodów jak i świadczyć o niejednakowym przyczynieniu się małżonków i może być trudno to rozdzielić ale nie oznacza to, że należy je utożsamiać, gdyż są to dwa odrębne warunki, które muszą być spełnione i są sytuacje, gdy ważne powody nie wiążą się bezpośrednio ze stopniem przyczynienia się małżonków do powstania majątku (zob. postanowienie SO w Lublinie z dnia 19 marca 2014 r., II Ca 1056/13).

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy występuje ewidentna różnica pomiędzy wkładem wnioskodawcy i wkładem uczestniczki w powstanie ich majątku wspólnego. W ocenie Sądu wkład uczestniczki przede wszystkim w sensie osobistych starań o zaspokajanie potrzeb rodziny był znacznie większy niż wkład wnioskodawcy, a w zasadzie takie starania czyniła jedynie uczestniczka. To uczestniczka dbała o wychowanie dzieci, troszczyła się o nie i prowadziła gospodarstwo domowe. Taki stan rzeczy nie był następstwem uzgodnionego stanowiska małżonków, lecz wynikiem zachowania wnioskodawcy, który od wielu lat nadużywał alkoholu, a w końcowej fazie małżeństwa dopuszczał się wobec żony i córek natężonych zachowań o charakterze znęcania psychicznego i fizycznego, wywołując u nich poczucie strachu o własne życie i zdrowie oraz doprowadzając do wyprowadzki starszej córki. Oprócz tego wnioskodawca nie przyczyniał się na bieżąco do powstania i powiększania majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych, albowiem wielokrotnie zmieniał pracę i często pozostawał na bezrobociu z własnej winy, w przeciwieństwie do uczestniczki, która – jak ustalono – mimo przerw w zatrudnieniu, pracowała jednak o wiele więcej niż wnioskodawca, jak też więcej od niego zarabiała. Częste zmiany pracy wnioskodawcy niewątpliwie były bowiem wynikiem nałogu alkoholowego.

Wbrew temu co podnosi skarżący w apelacji, Sąd Rejonowy rozważając kwestie udziałów małżonków w tym majątku, poddał ocenie całokształt działań i dążeń każdego z nich do dbałości o założoną rodzinę oraz zaspokajanie jej potrzeb. Uwzględnił w tym zakresie także sposób, w jaki małżonkowie gospodarowali uzyskiwanymi dochodami, jak i fakt, że najistotniejszy element majątku wspólnego – prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego – swoje źródło bierze w nakładzie z osobistego majątku wnioskodawcy. Jak bowiem ustalił Sąd Rejonowy, wnioskodawca z środków pochodzących ze spadku po ojcu nabył w dniu 27 lipca 2006 roku w spółdzielni mieszkaniowej wkład mieszkaniowy, a w konsekwencji w dniu 31 lipca 2006 roku spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, które w dniu 29 grudnia 2009 roku przekształcone zostało we własnościowe prawo spółdzielcze i nabyte do majątku wspólnego. Nie ma jednak racji skarżący, twierdząc, że okoliczność ta prowadzi do bezzasadności wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wskazać należy, iż uiszczona przez wnioskodawcę kwota 53.900 zł tytułem wkładu mieszkaniowego stanowi mniej niż 1/3 obecnej wartości nabytego przez małżonków własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego. Co istotne, nabycie własnościowego prawa do lokalu w przeważającej znacznie części możliwe było dzięki majątkowym staraniom uczestniczki. Otóż to uczestniczka – w okresie między ustanowieniem na rzecz wnioskodawcy lokatorskiego prawa spółdzielczego do lokalu a nabyciem do wspólności ustawowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – ponosiła koszty związane z jego utrzymaniem, opłacała czynsz i opłaty za media, zaoszczędziła także środki konieczne na przekształcenie prawa do lokalu we własnościowe, podczas gdy wnioskodawca na ten cel przeznaczał jedynie okazjonalnie drobne kwoty. Sąd Rejonowy wprawdzie nie odniósł się do innych nakładów poczynionych przez wnioskodawcę z jego majątku osobistego na majątek wspólny w postaci częściowego sfinansowania remontu mieszkania i jego wyposażenia, wycenionych przez wnioskodawcę na kwotę 10.000 zł (pismo procesowe wnioskodawcy k. 61-68), jednak i ta okoliczność, jak już wskazano na wstępie uzasadnienia, nie wpływa na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Nie można bowiem uznać, by w świetle art. 43 § 2 k.r.o. w zasadzie jednorazowy nakład z majątku osobistego wnioskodawcy (pochodzący ze spadku po ojcu) na majątek wspólny – w sytuacji gdy wnioskodawca pozostałe swoje dochody przeznaczał na własne potrzeby, w tym na alkohol i nie łożył na utrzymanie rodziny – mógł być uznany za takie przyczynienie się do powiększenia majątku wspólnego, które uzasadniałoby uznanie, iż jego wkład w powstanie tego majątku był znaczny czy też równy z wkładem uczestniczki. Raz jeszcze bowiem podkreślić należy, iż to uczestniczka na bieżąco pracowała i wkładała wysiłki osobiste oraz finansowe w bieżące utrzymanie rodziny i majątku wspólnego, zaś wnioskodawca w tym zakresie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny w stopniu minimalnym. Jeśli uwzględnić do tego ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o.,

takie jak fakt, że wnioskodawca znęcał się nad rodziną, stosował wobec jej członków zintensyfikowaną i rozciągniętą w czasie przemoc fizyczną oraz psychiczną i w sposób zawiniony doprowadził do rozkładu pożycia małżeńskiego (co wynika z wyroku rozwodowego), to ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym było zasadne, a ich określenie w wysokości 20% w stosunku do wnioskodawcy i 80% w stosunku do uczestniczki – w świetle przeprowadzonego rozumowania Sądu Rejonowego – w pełni uzasadnione.

Na marginesie dodatkowo wskazać można, że kwestia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, zgodnie ze zgłoszonym przez wnioskodawcę wnioskiem, podlegać będzie stosownym rozliczeniom na dalszym etapie niniejszego postępowania, a w świetle okoliczności sprawy i zasad współżycia społecznego, nie może mieć ona zasadniczego znaczenia dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. W tym kontekście warto przytoczyć za Sądem Rejonowym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85, zgodnie z którym ustalenie nabycia określonego przedmiotu do majątku wspólnego ze środków z majątku osobistego wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów k.r.o. Teza ta stanowić może także wskazówkę dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, w sytuacji gdy majątek ten powstał m. in. z nakładów finansowych poczynionych z majątku osobistego jednego z małżonków, tak jak w niniejszej sprawie. Przekładając wymienione zapatrywanie Sąd Najwyższego na kwestię nierównych udziałów, stwierdzić trzeba, iż kwestii tej nie można oceniać w oderwaniu choćby od art. 23 zd. 2 k.r.o., określającego moralne obowiązki małżonków, które z woli ustawodawcy mają także charakter prawny (M. Sychowicz [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz., Warszawa 2011, teza 3 do art. 23) Przepis ten bowiem stanowi, że małżonkowie są obowiązani m.in. do wzajemnej pomocy oraz do współdziałania dla dobra rodziny. Tymczasem obowiązkom tym wnioskodawca w zupełności nie podolał.

Nie ma przy tym znaczenia, że uczestniczka w trakcie trwania małżeństwa nie podejmowała kroków mających na celu eksmisji męża lub zasądzenia od niego alimentów na zaspokojenie potrzeb rodziny. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nie należy do rzadkości, iż jeden z małżonków, mimo rażąco naganego postępowania drugiego małżonka, pozostaje bierny i nie podejmuje adekwatnych do sytuacji kroków. Trzeba jednak mieć na uwadze, że taki małżonek znajduje się w szczególnie trudnym położeniu i trudno przypisywać mu w związku z tym jakąkolwiek odpowiedzialność w sferze moralnej czy materialnej za skutki pozostawania w takiej sytuacji wynikające dla całej rodziny. Okoliczność ta nie może także prowadzić do zakwestionowania czy usprawiedliwienia naganego zachowania drugiego małżonka, tak jak – zdaje się – sugeruje to skarżący. W niniejszej sprawie niewłaściwe i sprzeczne z podstawowymi zasadami współżycia społecznego zachowanie wnioskodawcy zostało wykazane wieloma dowodami, które zostały już wcześniej omówione, a bierna postawa uczestniczki względem tych zachowań nie ma żadnego znaczenia dla ich zaistnienia ani nie świadczy, iż nie miały one miejsca.

Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 43 § 2 k.r.o. uznać należało za niezaskługujący na uwzględnienia, co w konsekwencji oznaczało brak podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 43 § 1 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie.

Mając na uwadze powyższe wskazania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.